

Sygn. akt I ACz 660/19

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2019 roku

Sąd Apelacyjny w Krakowie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jerzy Bess (spr.)

Sędziowie: SSA Teresa Rak

SSA Paweł Czepiel

po rozpoznaniu w dniu 21 maja 2019 roku w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa K. K.

przeciwko G. K.

o rozwód

na skutek zażalenia powódki na postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 12 lutego 2019 roku, sygn. akt XI C 3419/18

postanawia:

- zmienić w całości zaskarżone postanowienie poprzez nadanie mu następującej treści: „na czas trwania postępowania udzielić zabezpieczenia w ten sposób, że zobowiązać pozwanego G. K. do przyczyniania się do ponoszenia kosztów utrzymania małoletniego syna B. K. ur. dnia (...) kwotą 275 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych) za okres od dnia 16 października 2018 roku do dnia 30 listopada 2018 roku płatną z góry do dnia 30 listopada 2018 roku, a od dnia 1 grudnia 2018 roku kwotą po 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry, do dnia dziesiątego każdego następującego po sobie miesiąca - do rąk powódki K. K., wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat w terminie”;
- oddalić wniosek w pozostałym zakresie.

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 12 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie udzielił na czas trwania postępowania zabezpieczenia poprzez zobowiązanie pozwanego do przyczyniania się do ponoszenia kosztów utrzymania małoletniego B. K. urodzonego dnia (...) kwotą po 700 zł miesięcznie, począwszy od dnia 1 lutego 2019 r., w terminie do dnia dziesiątego każdego miesiąca z góry wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności, do rąk powódki. W punkcie II Sąd oddalił wniosek powódki w pozostałym zakresie. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że podane przez powódkę koszty utrzymania syna były zawyżone i ustalił je na kwotę ok. 1.200 zł miesięcznie. Małoletni ma(...)lat i jest zdrowy. Uczęszcza do szkoły, zatem nie wymaga całodobowej opieki powódki. Powinna ona pokrywać w części koszty utrzymania syna. Sąd stwierdził, że w postępowaniu o zabezpieczenie alimentów wystarczające jest uprawdopodobnienie roszczenia, a wydane orzeczenie niczego nie przesądza co do istoty. Szczegółowe ustalenia

zostaną dokonane w orzeczeniu kończącym postępowanie. Zabezpieczenie ma służyć zaspokojeniu bieżących potrzeb, a powódka nie wykazała, aby potrzeby małoletniego za wcześniejsze okresy pozostawały niezaspokojone.

Powódka wniosła zażalenie. Orzeczeniu zarzuciła: 1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie jej w sposób dowolny, sprzeczny z logiką i doświadczeniem życiowym poprzez: a) ustalenie, że usprawiedliwione koszty utrzymania małoletniego wynoszą 1.200 zł miesięcznie, co pozostaje w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, a także załączonymi przez powódkę dowodami opłat, b) uznanie, że jednorazowo przekazana przez pozwanego kwota oraz jego spotkania z małoletnim stanowią wykonanie ciężącego na pozwanym obowiązku alimentacyjnego względem małoletniego; 2) naruszenie art. 737 k.p.c. poprzez rozpoznanie wniosku powódki z przekroczeniem ustawowego terminu, co doprowadziło do udzielenia zabezpieczenia z czteromiesięcznym opóźnieniem, a w konsekwencji do konieczności samodzielnego utrzymywania dziecka przez powódkę, co stoi w sprzeczności z art. 133 k.r.o.; 3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez uznanie, że powódka domagała się alimentów zaległych i tym samym udzielenie zabezpieczenia od miesiąca wydania orzeczenia, podczas gdy za roszczenie zaległe można by uznać jedynie to za okres od 1 września 2018 r. do 16 października 2018 r.

Wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez udzielenie powódce zabezpieczenia w sposób wskazany w treści pozwu o rozwód tj. zobowiązanie pozwanego do łożenia przez czas trwania postępowania tytułem alimentów na rzecz małoletniego syna stron kwoty po 1.000 zł miesięcznie, płatnych do rąk powódki do dziesiątego dnia każdego miesiąca, poczynając od 1 września 2018 roku, a także o zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zażalenie zasługiwało na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności wskazać należało, iż Sąd I instancji nieprawidłowo stwierdził, że zabezpieczenie alimentów w toku postępowania o rozwód opiera się na uprawdopodobnieniu roszczenia, a nie jego ścisłym udowodnieniu. Jak słusznie podkreśla się w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2010 r., sygn. akt III CZP 59/10, OSNC 2011/5/52) udzielenie zabezpieczenia roszczeń alimentacyjnych w toku postępowania o rozwód ma szczególny charakter, ma cechy samoistności i ostateczności. Postanowienie zabezpieczające tego typu roszczenia ma charakter postanowienia merytorycznego, rozstrzygającego ostatecznie na czas procesu o objętym nim przedmiocie, nadto odrywa się od kończącego sprawę o rozwód wyroku i nie podlega w nim weryfikacji, a jego kontrola odbywa się tylko w ramach postępowania zabezpieczającego. Orzeczenie to, jeśli się uprawomocni, aż do zakończenia sprawy jest ostateczne i może być zmienione jedynie w sytuacji spełnienia przesłanek z art. 138 k.r.o. Sąd rozpoznając sprawę powinien zatem wnikliwie rozpoznać zgłoszone roszczenie, tak jakby orzekał co do istoty sprawy o alimenty w osobnej sprawie.

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny stwierdził, że powódka podolała obowiązkowi udowodnienia części roszczenia, a dowody te pozwoliły na zmianę orzeczenia.

Rodzice są obowiązani do świadczeń alimentacyjnych w stosunku do dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, w zakresie uzależnionym od usprawiedliwionych potrzeb dziecka oraz od zarobkowych i majątkowych możliwości rodziców (art. 135 § 1 k.r.o. w zw. z art. 133 § 1 k.r.o.). Wskazuje się przy tym, że zakres usprawiedliwionych potrzeb dziecka powinien być ustalony w ten sposób, aby w razie ich zaspokojenia stopa życiowa dziecka była taka sama jak stopa życiowa rodziców. Rodzice nie mogą więc uchylić się od obowiązku alimentacyjnego względem dziecka, które nie może się utrzymać samodzielnie, tylko na tej podstawie, że wykonywanie obowiązku alimentacyjnego stanowiłoby dla nich nadmierny ciężar. Muszą więc podzielić się z dzieckiem nawet najmniejszymi dochodami (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 r., sygn. akt I CKN 284/98, LEX nr 1223692).

W ocenie Sądu Apelacyjnego miesięczny koszt utrzymania syna stron wynosi ok. 1.200 zł. Niewątpliwie małoletni musi mieć zapewnione wyżywienie, odzież, obuwie, środki higieniczne, rozrywkę i edukację. Należało również wziąć pod uwagę, że obecnie ma on(...)lat i jest ogólnie zdrowy, nie przejawia szczególnych zainteresowań pociągających

za sobą ponadprzeciętne wydatki. Powódka w złożonym pozwie wyliczyła koszty utrzymania dziecka na kwotę ok. 1.300 – 1.450 zł miesięcznie. Częściowo wyliczenia te pozostawały zawyżone, w szczególności w zakresie kosztów odzieży, środków higienicznych i leków. Ustalenie w jakim stopniu każde z rodziców winno partycypować w kosztach utrzymania dziecka dokonane przez Sąd I instancji, pomimo prawidłowego oszacowania kosztów utrzymania, okazało się nieprawidłowe. Małoletni mieszka z powódką i to ona w większym stopniu niż pozwany spełnia swój obowiązek alimentacyjny poprzez dłożenie osobistych starań w wychowaniu i utrzymaniu dziecka. Różnie kształtowały się także możliwości zarobkowe stron. Pozwany zarabia miesięcznie ok. 3.500 zł – 4.000 zł netto. Nie zaprzeczył twierdzeniom powódki w tym zakresie. Żaląca natomiast zarabia znacznie mniej, gdyż jej miesięczne wynagrodzenie wynosi ok. 2.200 zł. Przyznane przez Sąd I instancji alimenty stanowią jedynie 58 % ustalonych miesięcznych kosztów utrzymania dziecka oraz stwarzają sytuację, w której do dyspozycji powódki na jej własne potrzeby pozostawałaby kwota jedynie 1.700 zł. Tak ukształtowana sytuacja sprawia, że K. K. została obciążona znacznie większym ciężarem utrzymania i wychowania dziecka niż G. K.. Kwota zobowiązania pozwanego winna zostać zwiększona do 850 zł miesięcznie. Tak ustalone alimenty zapewniają zabezpieczenie wszystkich uzasadnionych potrzeb dziecka oraz równowagę pomiędzy stronami postępowania ich obowiązki względem dziecka.

W zakresie daty, od której udzielono zabezpieczenia Sąd Apelacyjny stwierdził, że została ona błędnie ustalona. Powódka złożyła pozew wraz z wnioskiem o udzielenie zabezpieczenia dnia 16 października 2018 r. Domagała się udzielenia zabezpieczenia od dnia 1 września 2018 r. podnosząc, że w tym czasie pozwany zaprzestał utrzymywania syna. Wniosek o udzielenie zabezpieczenia zasługiwał na uwzględnienie od złożenia wniosku. Zgodnie bowiem z art. 137 § 2 k.r.o. niezaspokojone potrzeby uprawnionego z czasu przed wniesieniem powództwa o alimenty sąd uwzględnia zasądzając odpowiednią sumę pieniężną. Dochodzenie roszczeń alimentacyjnych za okres sprzed wniesienia powództwa jest zatem możliwe wyłącznie w razie istnienia niezaspokojonych potrzeb uprawnionego. Za czas po wniesieniu powództwa przesłanka niezaspokojonych potrzeb już nie występuje, a powódka nie musiała wykazywać, że potrzeby dziecka nie zostały zrealizowane. Błędnie zatem Sąd I instancji oddalił częściowo wniosek powódki obejmujący czas od dnia wniesienia powództwa do dnia 1 lutego 2019 r. powołując się na zrealizowanie w tym czasie potrzeb małoletniego syna stron. Za czas sprzed wniesienia powództwa powódka nie może dochodzić zabezpieczenia w postępowaniu o rozwód. Może ona, jeżeli wykaże przesłanki z art. 137 § 2 k.r.o., za okres od dnia 1 września do dnia 15 października 2018 r. wnieść odrębny pozew do sądu rodzinnego. Sąd w postępowaniu o rozwód orzeka wyłącznie o alimentach należnych za czas od wytoczenia powództwa o rozwód (art. 445 § 1 k.p.c.)

Sąd Apelacyjny stwierdził, że zabezpieczenie alimentów winno zostać ustalone od dnia 16 października 2018 r. Pozwany winien partycypować w kosztach utrzymania syna w kwocie po 850 zł miesięcznie. Zasądzając na rzecz małoletniego za okres od dnia 16 października 2018 r. do dnia 30 listopada 2018 r. kwotę 275 zł Sąd miał na uwadze, że pozwany oraz jego imieniem jego rodzice przekazali na rzecz dziecka łącznie 1.000 zł. Powódka nie wskazała dokładnej daty przekazania pieniędzy, a okoliczności tej nie powołała w pozwie. Zatem Sąd Apelacyjny uznał, że miało to miejsce po dniu 16 października 2018 r. i kwotę tę zaliczył na najdalej wymagane alimenty (art. 451 § 3 k.c.) i odjął je od należności za okres od 16 października do dnia 30 listopada 2018 r. ($1/2 \times 850 + 850 - 1.000$). Nieuwzględnienie uiszczonej kwoty skutkowałoby brakiem ochrony prawnej po stronie pozwanego z uwagi na brak możliwości uwzględnienia roszczenia przeciwegzekucyjnego dłużnika (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.) opartego na zarzucie spełnienia świadczenia przed powstaniem tytułu egzekucyjnego, skoro zgłoszenie tego zarzutu w sprawie o rozwód w przedmiocie żądania o alimenty na rzecz wspólnych małoletnich dzieci stron w trybie art. 445 § 1 k.p.c., nie było z mocy prawa niedopuszczalne, a niezależnie od tego z uwagi na powagę rzeczy osądzonej, albowiem zarzut ten został zgłoszony i podlegał ocenie Sądu (art. 366 k.p.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w postanowieniu na podstawie powołanych przepisów oraz art. 385 k.p.c., 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania zażaleniowego stosownie do art. 745 k.p.c. orzeknie Sąd I instancji w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

SSA Teresa Rak SSA Jerzy Bess SSA Paweł Czepiel